

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

w sprawie **T. M. i T. Ł.**

oskarżonych z art. 231 § 2 k.k., art. 228 § 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 września 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w S. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł **nie uwzględnić wniosku**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy oskarżonych: T. M. i T. Ł. Do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi, na podstawie art. 37 k.p.k., z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając swój wniosek Sąd podniósł, że „oskarżeni są wieloletnimi pracownikami Komendy Miejskiej Policji w S. i z racji wykonywanych obowiązków wielokrotnie wykonywali czynności na zlecenie Sądu Rejonowego w S. w postaci doprowadzenia uczestników postępowania, zatrzymań, przeszukania (...) niejednokrotnie Komendant delegował (ich) do wykonania zarządzeń i postanowień tutejszego Sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 37 k.p.k. jako regulujący przypadek właściwości z delegacji o charakterze nadzwyczajnym, stanowiącej odstępstwo od właściwości miejscowej sądu, nie podlega wykładni rozszerzającej. Równie bezsporne jest też i to, że nadmierne (nieuzasadnione stwierdzonymi w sprawie okolicznościami) wykorzystywanie tej regulacji może podważać wręcz zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a więc prowadzić do sytuacji jednoznacznie sprzecznych z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Dobro to, będące jedyną przesłanką zastosowania przepisu art. 37 k.p.k., i odstępstwa od reguł właściwości miejscowej, należy zatem interpretować ściśle i utożsamiać tylko z sytuacją w której ujawnione w sprawie zaszłości mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania sądu miejscowo właściwego, lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez ten sąd w sposób obiektywny.

Równocześnie ciężar wykazania zaistnienia tego rodzaju zaszłości spoczywa na sądzie miejscowo właściwym, który z tego rodzaju inicjatywą do Sądu Najwyższego występuje. To on bowiem – przytaczając konkretne okoliczności – ma wykazać, iż odstępstwo od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, stosownie do treści art. 37 k.p.k., jest konieczne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Tej powinności z pewnością nie dopełnił Sąd Rejonowy w S.. Wskazane przez niego okoliczności dotyczące statusu zawodowego oskarżonych i ich dotychczasowych kontaktów z tym Sądem, nie uzasadniają przekazania ich sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi.

Zarówno ze względu na charakter owych dotychczasowych relacji oskarżonych z sądem miejscowo właściwym (służbowy, ograniczający się do wykonywania przez nich, jako funkcjonariuszy policji, zleconych „porządkowych” i formalnych czynności, zresztą przez sąd właściwy tylko ogólnikowo wskazanych), jak też i rodzaj wykonywanej przez nich pracy (obaj oskarżeni – co sąd pominął – pracowali w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w S., co tylko może świadczyć o – co najwyżej – incydentalnych ich kontaktach z sądem).

Nadto należy zauważyć, że sąd miejscowo właściwy – swoją postawą, sprawnym i rzetelnym rozpoznaniem sprawy, wolnym od jakichkolwiek wpływów –

może nie tylko zapobiec wszelkim lokalnym spekulacjom (które przywołał w przedmiotowym wniosku), dotyczącym niezdolności tego sądu do rozpoznania tej sprawy w sposób obiektywny, ale także przez to samo wzmocnić prestiż i autorytet tego Sądu, jako organu w pełni niezawisłego (także od tego rodzaju nieuprawnionych ocen). Temu ostatniemu z pewnością nie służy zaś inicjatywa mająca na celu przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi, mimo braku ku temu faktycznych warunków, jak i prawnego umocowania.

Z tych to względów, postanowiono jak wyżej.

[aw]